

1971

List O. Leonarda Kowalówki do Sekretarza Misji, O. Bogusława Woźnickiego.<sup>1</sup>

J.M.J.T.

Muyange, 7.09.1971

Czcigodny i Drogi Ojciec Sekretarzu!

Pierwszy list z Afryki.

Paryż opuściliśmy 25 sierpnia 1971 r. jadąc bezpośrednio pociągiem do Rzymu. Pragnąłem uniknąć kłopotów związanych z turystyką. Na dworcu żegnała nas grupa przyjaciół księży i świeckich z O. Bernardem Przybylskim na czele, a w Rzymie witali nas: O. Sekretarz Generalny Misji [O. Aureliusz], O. Michał i O. Efrem. W Rzymie miałem trochę roboty – inni zwiedzali. Niezapomnianą była specjalna audiencja u Ojca Świętego w Castel Gandolfo. Wnieśliśmy także obraz Matki Bożej. Miła była również wizyta w Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Fotografie przysłał O. Michał.

Po tygodniu, w dniu 31 sierpnia, o północy - wyjazd do Afryki. Podróż przyjemna do Entebbe, ostatni etap dość przykry prawie dla wszystkich. W Bujumbura czekał nas Bp Martin i kilku Ojców Białych. Po obiedzie dalszy ciąg podróży do siedziby Biskupa, do Bururi.

5 września obchodzono uroczystości 10-lecie założenia diecezji. Obraz był wystawiony uroczystości, my koncelebroaliśmy w kirundi, nic nie rozumiejąc, ale życzył sobie tego Ks. Biskup. Następnego dnia spotkanie z księżmi misjonarzami z całej diecezji.

Obecnie jesteśmy na kursie kirundi, ale tylko w siedmiu, z powodu braku miejsc. O. Teofil został w Mpinga, O. Jan Kanty w Mabanda, pójdą na kurs z końcem stycznia nowego roku. Bracia również. Br. Marceli pracuje w Bururi w warsztatach misyjnych, Br. Sylwester w Martyazo przy budowie kościoła. Zostaniemy tu do 15 stycznia 1972 r.

Misja nasza, a raczej jej podjęcie, budziło wszędzie podziw, w Paryżu, w Rzymie itd. Później przysłał Ojcu list Ks. Biskupa, w którym pisze, czego się od nas spodziewa.

Posyłam różne materiały na ręce O. Bazylego. Fotografie z Ojcem Św. podam przez O. Michała. Proszę mnie wspierać swymi modlitwami, bo czasem ciężko. Niech Ojciec poprosi Siostry Karmelitanki o modlitwy za nas i poleci nas III Zakonowi w Lublinie, o którym słyszałem, że jest specjalnie zainteresowany naszą misją, czego dowodem są te liczne przesyłki, które przysły do Poznania.

Ks. Biskup chce od nas życia kontemplacyjnego i wspólnego, a my nie chcielibyśmy go zawieść, jak również Zakonu, a w szczególności Prowincji.

Bardzo serdecznie pozdrawiam wszystkich Ojców i Braci.

O. Leonard

---

1 Biuletyn Misje Karmelitańskie, Nr. 2, s.19-20